

Norbert Gill¹

Postępowanie w trybie wyborczym²

Słowa kluczowe: protesty wyborcze, legalność wyborów, terminy w kodeksie wyborczym, rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji, sprostowanie prasowe, odpowiedź prasowa.

Keywords: electoral complaints, legality of elections, electoral dates, dissemination of untrue information, press corrigenda and press responses

Streszczenie

Niniejszy artykuł zwraca uwagę na specyficzne odmienności regulacji prawnych zawartych w ustawie z 5 stycznia 2011 r. kodeks wyborczy od „utartych reguł prawnych”. Instytucje objęte tytułem publikacji dotyczą trzech obszarów. Pierwszy ma na celu zbadanie legalności wyborów i związany jest z ewentualnym zakwestionowaniem ich wyniku poprzez wniesienie protestu wyborczego. Druga instytucja którą obejmuje wspólna nazwa „postępowanie w trybie wyborczym”, dotyczy spraw związanych z tzw. rozpowszechnianiem informacji nieprawdziwych i konsekwencjami tego faktu, co w szczególności wynika z regulacji zawartej w art. 111 kodeksu wyborczego. Trzeci krąg, to inne środki prawne mające na celu ograniczony zakres oddziaływania do konkretnego aktu w pro-

¹ Autor jest starszym wykładowcą w Zakładzie Systemów Prasowych i Prawa Prasowego Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. E-mail: norbert.gill@amu.edu.pl.

² Artykuł jest zmodyfikowaną wersją referatu wygłoszonego na zorganizowanej przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w Poznaniu, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Państwową Komisję Wyborczą oraz Krajowe Biuro Wyborcze Ogólnopolskiej Konferencji Naukowo-Szkoleniowej nt.: *Prawo wyborcze do organów samorządu terytorialnego po nowelizacji z 2018 r.*, która odbyła się w Poznaniu 23 maja 2018 r.

cesie wyborczym jak np. środek polegający na możliwości wniesienia skargi na odmowę wpisu do rejestru wyborców. Tak dokonany wybór, pozwolił na postawienie pierwszego wniosku, a mianowicie, iż proces wyborczy ma swoją dynamikę, a zasadniczą kwestią, która odmierza jego sekwencje są terminy i ich normatywne ukształtowanie. Kwestia kolejna, która została przybliżona w niniejszym artykule to spektrum środków, jakie stylizowane zostały w art. 111 kodeksu wyborczego w sytuacji ewentualnej reakcji na fakt rozpowszechniania nieprawdziwych informacji. Z całej palety możliwości, szczególnie uwagę, autor artykułu zwraca na kwestie publikowania sprostowań i odpowiedzi. Instytucje te odwołują się do ustawy prawo prasowe. Niemniej zmiana ustawy prawo prasowe polegająca na wykreśleniu instytucji odpowiedzi (bez odpowiedniej zmiany w kodeksie wyborczym), czyni system ochrony zawarty w kodeksie wyborczym w przypadku żądania opublikowania odpowiedzi na stwierdzenia zagrażające dobrom osobisty całkowicie iluzorycznym. Wniosek ten jest tym bardziej niepokojący, gdyż instytucje te winny stanowić „bezpiecznik” służący ochronie opinii publicznej przed rozpowszechnianiem informacji nieprawdziwych, a więc służą one ochronie dobra publicznego. Dobra publicznego w postaci zapobiegania zniekształcenia wyniku wyborczego.

Summary

Proceedings in electoral mode

This article draws attention to the specific differences in legal regulations contained in the Electoral Code from 5th of January 2011 from ‘fixed legal rules’. The institutions covered by the title of the publication concern three areas. The first one is aimed at examining the legality of the elections and is connected with the possible questioning of their result by filing an election protest. The second institution, which is known under the common name “proceedings in electoral mode”, deals with matters related to the so-called dissemination of untrue information and consequences of this fact, which in particular results from the regulation contained in art. 111 of the Electoral Code. The third circle are other legal measures aimed at limiting the scope of acting to a specific act in the electoral process, such as the measure consisting of the possibility of lodging a complaint against refusal to register in the Electoral Register. Such a choice made it possible to make the first conclusion, namely that the electoral process has its own dynamics, and that the essential issue that measures its sequences are terms and their normative shape. The next issue, which was mentioned in this article, is the spectrum of measures that have been included in art. 111 of the Electoral Code in the event of a possible reaction to the dissemination of false information. From the whole range of possibilities, the author draws a special attention to the issue of corrigenda and responses. Those institutions refer to the Press Law. Nevertheless, the amendment to the Press Law consist-

ing of deleting the institution of response, makes the protection system included in the Electoral Code completely illusory in the case of requesting publication of the response to a statement threatening personal interests. This conclusion of this publication is deeply concerning, especially that those institutions ought to be a 'fuse' to protect the public from dissemination of untrue information, so that they could be used as a protective measure for the public welfare. This is a public welfare in the form of preventing distortion of the electoral result.

✱

Niniejszy artykuł nie ma za zadanie dokonać systematycznego wyliczenia i przeglądu kształtu normatywnego wszystkich rodzajów środków prawnych stypizowanych w kodeksie wyborczym³. Tak samo przedmiotem artykułu nie jest dokonanie wykładni przepisów w/w ustawy, w zakresie w jakim te przepisy oddziałują na przebieg i wynik wyborów. Zadaniem autora jest coś odmiennego. Zwraca on uwagę na specyficzne, praktyczne odmienności poruszanych regulacji prawnych od „utartych reguł prawnych”.

Tytuł artykułu nie znajduje swojego odzwierciedlenia w systematyce ustawy UKW. Nie ma w niej jednostki redakcyjnej, która w sposób kompleksowy potraktowałaby tzw. „postępowania w trybie wyborczym”⁴. Wydaje się nawet, że nie ma powszechnej zgody co do zakresu tego pojęcia. Zdaniem autora możemy mówić o trzech kręgach:

W ocenie autora w pierwszy rzędzie chodzi o środek mający na celu zbadanie legalności wyborów, związany z ewentualnym zakwestionowaniem ich wyniku poprzez wniesienie protestu wyborczego. Wniesienie protestu wyborczego dąży do unieważnienia wyborów, poprzez kwestionowanie aspektów formalnych związanych z ich przeprowadzeniem. Zakres protestu może być różny i dotyczyć albo zakwestionowania wyboru określonego kandydata, zakwestionowanie wyborów, np. w danym okręgu wyborczym lub zakwestionowanie wyniku całych wyborów.

³ Ustawa z 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (t.j. Dz.U. 2018, poz. 754 ze zm. – dalej jako UKW).

⁴ Por. B. Banaszak, *Kodeks wyborczy. Komentarz*, Warszawa 2015.

Druga instytucja którą obejmuje wspólna nazwa „postępowanie w trybie wyborczym”, dotyczy spraw związanych z tzw. rozpowszechnianiem informacji nieprawdziwych i konsekwencjami tego faktu, co w szczególności wynika z regulacji zawartej w art. 111 UKW.

Dla porządku warto nadmienić, że można by jeszcze analizować inne środki prawne mające na celu ograniczony zakres oddziaływania do konkretnego aktu w procesie wyborczym jak np. środek polegający na możliwości wniesienia skargi na odmowę wpisu do rejestru wyborców. Decyzję bowiem o wpisaniu lub o odmowie wpisu do rejestru wyborców wydaje wójt, w określonym w ustawie terminie 3 dni. Normatywną podstawę w/w skargi znajdujemy w art. 20 kodeksu wyborczego, który stanowi, że od decyzji w sprawie odmowy wpisania do rejestru wyborców przysługuje prawo wniesienia skargi do właściwego miejscowo sądu rejonowego. Decyzja o odmowie wpisania do rejestru wyborców powinna być uzasadniona i niezwłocznie doręczona wnioskodawcy. Skargę wnosi się za pośrednictwem wójta, w terminie 3 dni od dnia doręczenia decyzji. Wójt przekazuje sądowi niezwłocznie skargę wraz z decyzją i aktami sprawy. Wójt może też niezwłocznie zmienić albo uchylić swoją decyzję, jeżeli uzna skargę w całości za zasadną, co jest przejawem prawa do tzw. autorewizji decyzji. Sąd rozpoznaje skargę w postępowaniu nieprocesowym, także w terminie 3 dni od dnia jej doręczenia. Odpis postanowienia sądu doręcza się osobie, która wniosła skargę, oraz wójtowi. Od postanowienia sądu nie przysługuje kolejny środek prawny.

Powyższa regulacja pozwala uświadomić także jeszcze jeden fakt. Proces wyborczy ma swoją dynamikę, a zasadniczą kwestią, która odmierza jego sekwencje są terminy i ich normatywne ukształtowanie. Zwrot „normatywne ukształtowanie” nie został użyty przypadkowo albowiem sposoby ukształtowania tych terminów są bardzo różne np. w zależności od konkretnego rodzaju przeprowadzanych wyborów.

Artykuł „bazowy” dotyczący kwestii upływu terminu to art. 9 kodeksu wyborczego (dalej: UKW)⁵. Zgodnie z jego postanowieniami ilekroć w kodeksie jest mowa o upływie terminu do wniesienia skargi, odwołania lub innego dokumentu do sądu, organu wyborczego, urzędu gminy, konsula albo

⁵ Por. T. Gąsior, G. Gąsior, *Organizacja wyborów samorządowych – wybrane zagadnienia*, Warszawa 2018.

kapitana statku, należy przez to rozumieć dzień złożenia skargi, odwołania lub innego dokumentu w sądzie, organowi wyborczemu, w urzędzie gminy, w konsulacie lub kapitanowi statku. Ergo fakt ten wymusza jeszcze jeden wniosek, że w każdym tego rodzaju przypadku trzeba wziąć pod uwagę w jakich godzinach np. urzędują organy wyborcze, urzędy gmin, konsulaty czy sądy (sic!). Fakt ten skraca „sam” termin na przygotowanie odpowiedniego środka, gdyż trzeba uwzględnić czas na jego fizyczne doręczenie. Mając już świadomość, że terminy te i tak z „natury rzeczy”, co zasygnalizowano powyżej są krótkie, fakt ten czyni je w skrajnych przypadkach trudnymi do zachowania. Dlatego na zasadzie związku przyczynowo – skutkowego, koniecznym było także, aby w art. 9 UKW wprowadzić regułę odmienną od sposobu obliczania terminów znanego powszechnie z kodeksu cywilnego, że jeżeli koniec terminu wykonania czynności określonej w kodeksie przypada na sobotę albo na dzień ustawowo wolny od pracy, termin upływa pierwszego roboczego dnia po tym dniu.

Ta odmienność nie ma jednak uniwersalnego zastosowania. Dlatego za każdym razem wymagane jest zachowanie „czujności” przy ustalaniu terminów na dokonanie konkretnej czynności. W części bowiem przypadków, tak jak to „normalnie bywa”, pojawia się bowiem termin powiązany ze złożeniem pisma u operatora pocztowego. Analizując bowiem art. 241 kodeksu wyborczego, który stanowi, że protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu wnosi się na piśmie do Sądu Najwyższego w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyników wyborów przez Państwową Komisję Wyborczą w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Nadanie w tym terminie protestu w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe jest równoznaczne z wniesieniem go do Sądu Najwyższego. Ta sama reguła obowiązuje także w przypadku wyborów na Prezydenta RP. W art. 321 zapisano, iż protest przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej wnosi się na piśmie do Sądu Najwyższego nie później niż w ciągu 14 dni od dnia podania wyników wyborów do publicznej wiadomości przez Państwową Komisję Wyborczą. Nadanie w tym terminie protestu w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy Prawo pocztowe jest równoznaczne z wniesieniem go do Sądu Najwyższego.

Regułę odmienną znajdujemy w regulacji dotyczącej wyborów samorządowych. W tym przypadku protest wyborczy wnosi się na piśmie do właściwego

sądu okręgowego za pośrednictwem właściwego sądu rejonowego, w terminie 14 dni od dnia podania do publicznej wiadomości przez komisarza wyborczego wyników wyborów na obszarze województwa (por. art. 392 §1 UKW).

Tak samo jak w ostatnim przypadku, co do zasady, należy odnosić się do terminów, w sytuacji jeżeli występujemy z roszczeniami opisanymi w art. 111 UKW. Przepis ten zawiera „cały scenariusz poszczególnych aktów, w zakresie stosowania terminów na dokonanie kolejnych czynności. A mianowicie art. 111 daje prawo, aby kandydat lub pełnomocnik wyborczy zainteresowanego komitetu wyborczego mógł wnieść do sądu okręgowego wnioski o wydanie orzeczenia jeżeli rozpowszechniane, w tym również w prasie w rozumieniu ustawy z 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe⁶, materiały wyborcze w szczególności plakaty, ulotki i hasła, a także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej, zawierają informacje nieprawdziwe. Spektrum roszczeń jest bardzo szerokie i w dalszej części niniejszego artykułu będzie do niego odwołanie⁷.

Sąd okręgowy w przypadku jeżeli wpłynie wniosek o którym mowa w zdaniach poprzedzających, winien go rozpoznać w ciągu 24 godzin w postępowaniu nieprocesowym. Przypominając zasadę opisaną wcześniej, termin w jakim proceduje sąd okręgowy liczony jest od wniesienia pisma do sądu. Sąd może rozpoznać sprawę w przypadku usprawiedliwionej nieobecności wnioskodawcy lub uczestnika postępowania, którzy o terminie rozprawy zostali prawidłowo powiadomieni. Postanowienie kończące postępowanie w sprawie, sąd niezwłocznie doręcza wraz z uzasadnieniem osobie zainteresowanej i zobowiązanemu do wykonania postanowienia sądu. W tym miejscu warto nadmienić, że chodzi tutaj o fizyczne doręczenie. Musi być one niezwłoczne, a więc sprawne i szybkie, dlatego też jak można domniemywać, trudno „było to” w inny sposób zapisać w ustawie, posługując się zwrotami nie ostrymi, ale odnoszącymi się do „dynamiki życia i procesu wyborczego”. Następnie na postanowienie sądu okręgowego przysługuje w ciągu 24 godzin zażalenie do sądu apelacyjnego, który rozpoznaje je w ciągu 24 godzin. Od postano-

⁶ Ustawa z 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.).

⁷ M. Jankowska, *Ochrona dóbr osobistych kandydatów w trakcie trwania kampanii wyborczej – uwagi praktyczne*, „Monitor Prawniczy” 2015, nr 17; K. Drozdowicz, *Przeprosiny za naruszenie dóbr osobistych w toku kampanii wyborczej w oparciu o art. 111 Kodeksu wyborczego*, „Edukacja Prawnicza” 2015, nr 1.

wienia sądu apelacyjnego nie przysługuje skarga kasacyjna i podlega ono natychmiastowemu wykonaniu.

Są jeszcze kolejne szczególne regulacje, które tym razem ukształtowane zostały kontra temu co znajduje się w przepisach ustawy Prawo prasowe, a co dotyczy terminów na opublikowanie sprostowania. Zgodnie bowiem z przepisami UKW publikacja sprostowania, odpowiedzi lub przeprosin następuje najpóźniej w ciągu 48 godzin, na koszt zobowiązanego. W orzeczeniu sąd wskazuje tytuły, w których nastąpić ma publikacja, oraz termin publikacji. W razie odmowy lub niezamieszczenia sprostowania, odpowiedzi lub przeprosin przez zobowiązanego w sposób określony w postanowieniu sądu sąd, na wniosek zainteresowanego, zarządza opublikowanie sprostowania, odpowiedzi lub przeprosin w trybie egzekucyjnym, na koszt zobowiązanego. Do sprostowania, odpowiedzi lub przeprosin publikowanych w programach nadawców radiowych lub telewizyjnych stosuje się przepisy ustawy z 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji⁸ dotyczące działalności reklamowej w programach telewizyjnych i radiowych, z tym że czas przeznaczony na ich publikację nie jest wliczany do dopuszczalnego wymiaru czasu emisji reklam określonego w art. 16 tej ustawy. Co najważniejsze w przypadku publikowania w/w środków nie ma zastosowania art. 104 UKW dotyczący tzw. ciszy wyborczej, zgodnie z którym kampania wyborcza rozpoczyna się z dniem ogłoszenia aktu właściwego organu o zarządzeniu wyborów i ulega zakończeniu na 24 godziny przed dniem głosowania.

Zważyć należy, że terminy w jakich sądy dokonują swoich czynności mają charakter instrukcyjny, a ich niedotrzymanie nie jest powiązane z żadnym rygorem. Sąd nadal może dokonywać czynności pomimo upływu określonych terminów. Paradoksalnie tylko sam moment wyborów może determinować fakt, że postępowanie sądu będzie bezprzedmiotowe, a właściwie precyzując zakończenie wyborów, bo do tej chwili może jeszcze dojść do realizacji celu podejmowanych środków prawnych.

Kwestia kolejna, warta omówienia dotyczy spektrum środków, jaki zawarto w art. 111 UKW w sytuacji ewentualnej reakcji na fakt rozpowszechniania nieprawdziwych informacji. Kandydat lub pełnomocnik kandydata może wnieść wniosek o: 1) zakaz rozpowszechniania takich informacji; 2) przepadek

⁸ Ustawa z 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (t.j. Dz.U. 2017, poz. 1414 ze zm.).

materiałów wyborczych zawierających takie informacje; 3) nakazanie sprostowania takich informacji; 4) nakazanie publikacji odpowiedzi na stwierdzenia naruszające dobra osobiste; 5) nakazanie przeproszenia osoby, której dobra osobiste zostały naruszone; 6) nakazanie uczestnikowi postępowania wpłacenia kwoty do 100 000 złotych na rzecz organizacji pożytku publicznego.

Z całej palety możliwości, szczególną uwagę należy zwrócić na pkt 3 i 4, czyli kwestie sprostowań i odpowiedzi. Instytucje te odwołują się do ustawy Prawo prasowe. Pobieźne nawet zapoznanie z tym aktem prawnym pozwala od razu jednak dostrzec, że jego obecne brzmienie w rozdziale 5 wylicza wyłącznie tylko instytucję sprostowania. Zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 1 grudnia 2010 r.⁹, art. 31 ustawy Prawo prasowe został uznany za niezgodny z art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji RP przez to, że nie zachowuje wymaganej precyzji określenia znamion czynu zagrożonego karą. Utrata jego mocy nastąpiła 14 czerwca 2012 r. Pierwotne brzmienie art. 31 ustawy Prawo prasowe obejmowało, tak jak obecnie kodeks wyborczy, dwie instytucje czyli sprostowanie i odpowiedź. Ergo jeżeli zatem instytucja odwołania pozostała w kodeksie wyborczym na czym miało by polegać jej stosowanie? Aby to przybliżyć warto odwołać się do porównania instytucji sprostowania i odpowiedzi w czasie gdy jeszcze obowiązywała ona w prawie prasowym.

Przywołane instytucje uregulowane były w rozdziale 5 ustawy pt. „Sprostowanie i odpowiedź” (art. 31–33). Ustawa w ówczesnym kształcie definiowała oba pojęcia „sprostowanie” i „odpowiedź”. Sprostowanie jest to rzeczowa, odnosząca się do faktów, wypowiedź zawierająca korektę wiadomości podanej w prasie, którą prostujący uznaje za nieprawdziwą lub nieścisłą. Odpowiedzią była rzeczowa wypowiedź dotycząca zawartych w materiale prasowym stwierdzeń, jednak wyłącznie tych które zagrażają dobrom osobistym¹⁰. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, sprostowanie i odpowiedź, były sformalizowanymi replikami na przewidziane w prawie prasowym, a dotknięte stosowną wadą, wypowiedzi prasowe. W myśl ustawy, zgodnie z art. 31, ustawodawca przewidział dla sprostowań wymóg rzeczowości”, tzn. tekst sprostowania po-

⁹ Zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 1 grudnia 2010 r. (Dz.U. Nr 235, poz. 1551), art. 31 został uznany za niezgodny z art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji RP przez to, że nie zachowuje wymaganej precyzji określenia znamion czynu zagrożonego karą. Utrata mocy nastąpiła 14 czerwca 2012 r.

¹⁰ J. Sobczak, *Polskie prawo prasowe*, Poznań 1993, s. 83–97.

winien być „konkretny”, charakteryzować się „zwartością”, i „jasnością” wypowiedzi. W praktyce winno to oznaczać konkretyzację, monotematyczność (dyrektywa ta miała eliminować dygresje) i obiektywizm. A’ contrario wyjście zainteresowanego poza ten krąg pozbawiał sprostowanie charakteru wynikającego z przepisów ustawy prawo prasowe. Gdy nie spełniało ono tych wymogów mogło nie zostać opublikowane (por. art. 33 ust. 1 prawa prasowego, który ówczesnie i dzisiaj reguluje podstawy odmowy opublikowania sprostowania). Zarówno jednak zakres instytucji sprostowania i odpowiedzi przez swoje pejoratywne zabarwienie sugerował błąd prasy i stawiał rację po stronie prostującego. Było to przyczyną braku akceptacji tych instytucji przez środowisko dziennikarskie. Stanowiło to bowiem swego rodzaju sankcję.

Materią badaną przy sprostowaniu jest ochrona prawdy, do której dążenia prasa jest zobowiązana, głównie w związku z art. 1, 6 ust. 1 i art. 12 prawa prasowego. Zachodzi to w sytuacji, gdy wiadomość jest nieprawdziwa lub nieścisła, tzn. podająca prawdę częściową lub tak przedstawioną, że poprzez umyślne lub nieumyślne zabiegi (manipulacja informacją), wprowadza w błąd co do istniejącego stanu rzeczy. Zatem chodzi tu o prawdę materialną, możliwą do ustalenia na wzór prawdy sądowej, a nie o prawdę absolutną. Prawda, którą narusza prasa musi mieć charakter obiektywny. Może to być przyczyną sporów m. in. w przypadku tzw. prawdy subiektywnej (przedstawianie wydarzeń pod kątem uzasadnienia). Fakt, że redakcja uważa coś za prawdę nie wyklucza wniesienia sprostowania. Ostatecznie w razie zaistnienia sporu rozstrzyga go sąd¹¹. Odpowiedź natomiast była środkiem reakcji, którego przedmiotem jest rzetelność informowania (art. 1 prawa prasowego i obowiązek respektowania dóbr osobistych – art. 12 prawa prasowego, ale także art. 23–24 kc)¹². Instytucja ta była sankcją wobec redakcji za dopuszczenie się zaniedbania oraz była istotnym elementem krytyki, dotkniętego wadą prawną utworu prasowego. Ergo odpowiedź zatem była jednak ograniczona głównie do stwierdzeń zagrażających dobrom osobistym, tj. naruszonych lub stanowiących niebezpieczeństwo wobec dóbr chronionych przez prawo.

W przypadku, gdy treść sprostowania zawierała elementy odpowiedzi obowiązkiem redaktora naczelnego było zwrócenie uwagi na zaistniały fakt. Opu-

¹¹ B. Michalski, *Podstawowe problemy prawa prasowego*, Warszawa 1998, s. 63–64.

¹² Ustawa z 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. 2018, poz. 1025 ze zm. – dalej jako kc).

blikowanie w takim wypadku, bez konsultowania się z autorem było błędne i bezzasadne. Opublikowanie sprostowania jest bezpłatne. Wszelkie koszty z tym związane leżą po stronie redakcji i wydawcy.

Ergo kilku zdań wyjaśnień w nawiązaniu do poprzedniego akapitu, wymaga kwestia, którą umownie można zatem nazwać „na granicy sprostowania i odpowiedzi”. Udzielić należy odpowiedzi na pytanie co działo się ze sprostowaniem, które nadeszło do redakcji, a zawierało wątki polemiczne. Na marginesie należy zasygnalizować, że wśród redaktorów niewielu jest prawników i bardzo rzadko potrafili oni prawidłowo ocenić teksty sprostowania pod tym względem. Również w sporach toczących się w sądach, często w instancji wyższej zapatrywanie na klasyfikację tekstu jako np. ocenego jest często zmieniane. Włączenie ocen w tekst sprostowania powodowało naturalne połączenie go z instytucją odpowiedzi i wszystkimi idącymi za tym konsekwencjami. Mogły zaistnieć wtedy aż trzy sytuacje. Po pierwsze, ze względu na znikome proporcje ocen do faktów, redakcja drukowała tekst jako sprostowanie. Po drugie, zgodnie z literą ustawy, w wypadku gdy treść sprostowania zawierała elementy odpowiedzi, obowiązkiem redaktora naczelnego było zwrócenie uwagi na zaistniały fakt i wskazanie jego autorowi fragmentów nie nadających się do publikacji. Opublikowanie w takim wypadku, bez konsultowania się z autorem było błędne i bezzasadne. Po trzecie, redakcja zamieszczała tekst sprostowania jako odpowiedź i opatrywała go komentarzem (w sytuacji gdy w przypadku sprostowania taki komentarz w tym samym numerze prasy był zabroniony). Redaktor naczelny mógł podejmować decyzję o komentowaniu tekstów w zasadzie bez specjalnego ryzyka. Zresztą zarzuty naruszenia prawa wobec tych komentarzy mogły być dyskusyjne. Już sama teoretyczna trudność absolutnie ścisłego odróżnienia wypowiedzi odnoszących się do faktów od ocen, stwarzała spory luz interpretacyjny. Z reguły, którą można niemalże przyjąć za stałą tendencję, ze względu na dowolność interpretacyjną i trudność rozróżnienia ocen i faktów, redakcje wybierały trzecią ewentualność. Środki masowego przekazu wtedy, jako jedna ze stron „sporu”, naturalną koleją rzeczy przypisywały nadesłanym tekstom charakter polemiczny i drukowały je na zasadach przewidzianych dla odpowiedzi. Z drugiej strony występujący z roszczeniem, którzy często działał w sposób emocjonalny, nie potrafili przewidzieć skutków zamieszczenia w swoim tekście wątków polemicznych. Autor nie będący profesjonalistą, nie

potrafił odróżnić z reguły ocen od faktów. Wtedy dochodziło do komentowania przez redaktora naczelnego tekstu, w tym także i fragmentów odnoszących się do faktów¹³. Oczywiście jest, że komentarz redakcji w tym samym numerze przekreślał praktycznie w całości zamierzony efekt występującego ze sprostowaniem lub odpowiedzią.

Podsumowując powyższe rozważania dotyczące instytucji odpowiedzi, należałoby *de lege lata* postulować, aby osoba występująca z roszczeniami z art. 111 UKW powstrzymała się z żądaniem opublikowania odpowiedzi i ograniczyła się do żądania opublikowania sprostowania¹⁴. Dla prawidłowego funkcjonowania i racji bytu instytucji sprostowania konieczne jest jednak uznanie autonomicznej pozycji zainteresowanego w ustaleniu jego treści. Wtedy jest ono atrakcyjnym środkiem z repertuaru przewidzianego w art. 111 UKW. Obawę jednak przed tym, żeby sprostowanie nie pozostało martwą literą prawa powoduje analogia sytuacji jaka ma miejsce w wyniku sankcji niemajątkowych w zakresie ochrony dóbr osobistych. Dotyczy to oświadczenia z art. 24 § 1 kc zmierzającego do usunięcia skutków dokonanego naruszenia. W tym wypadku to właśnie sąd ma aktywną rolę w jego ustalaniu¹⁵. Podkreśla to np. B. Kordasiewicz w głosie do Wyroku SN, w sprawie o ochronę dóbr osobistych¹⁶. Twierdzi, że orzeczenie nakazujące usunięcie skutków naruszenia musi być formułowane w sposób precyzyjny. Treść tego oświadczenia powinna być zawarta w sentencji wyroku. Dla podkreślenia swojego stanowiska podaje, że doświadczenie uczy, iż pozostawienie pozwanemu jakiegokolwiek marginesu swobody może prowadzić do tego, że cel jaki ma realizować oświad-

¹³ J. Sobczak, *Polskie prawo...*, s. 85. Płynna granica pomiędzy sprostowaniem i odpowiedzią nie powinna umożliwiać redakcji dowolnego kwalifikowania otrzymanego tekstu, czyniąc reguły publikacji przewidziane w rozdziale V pr. pr. i zawarte tam gwarancje, iluzorycznymi; Por. także Wyrok SA w Poznaniu z 26 maja 1992 r., OSN 1992, nr 12, poz. 89. Nie jest wykluczone domaganie się opublikowania pisma zawierającego w swej treści zarówno sprostowanie jak i odpowiedź, nawet wówczas gdy zainteresowany nazwał je tylko sprostowaniem. O charakterze pisma decyduje nie jego nazwa ale jego treść i cel wniesienia.

¹⁴ Obecny kształt prawny instytucji sprostowania, por. B. Kosmus, G. Kuczyński, *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2018.

¹⁵ Stwierdzić należy, iż w odniesieniu do tej sankcji ugruntowało się stanowisko, nakazujące nie tylko spełnianie przez sąd aktywnej roli przy redagowaniu treści oświadczenia, ale wręcz takie jego precyzowanie, które wyłącza jakąkolwiek swobodę pozwanego.

¹⁶ OSN CAP 1984, poz. 196 z głosem B. Kordasiewicza.

czenie nie zostaje osiągnięty¹⁷. Treść oświadczenia potrzebnego do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych zależy od tego, w jakim zakresie dobra te zostały naruszone¹⁸. „W praktyce polskiej powszechnie uważa się rodzaj oświadczenia prowadzącego do usunięcia skutków naruszenia, przeproszenie pokrzywdzonego lub złożenie wyrazów ubolewania [...] jak się wydaje mamy do czynienia ze środkiem o zupełnie wątpliwej przydatności. Przemawia przeciwko niemu nie tylko fakt, że rodowód tej sankcji sięga średniowiecza, a jej cel zmierzał do obłożenia niesławą dopuszczającego się przestępstwa na honorze. Zasadniczy argument przeciwko przeproszeniu i wyrazom ubolewania jako sankcji sądowej wyraża się w tym, że chodzi o zachowanie należące do najintymniejszej sfery przeżyć ludzkich. Jako pierwsze można więc wysunąć pytanie, czy system prawny jest władny wnikać w tę sferę ze swoimi sankcjami [...]”. W orzecznictwie utrwaliło się zapatrywanie, zgodnie z którym część sentencji wyroku zawierająca przeproszenie powinna zostać ściśle określona. Tym samym to nie pozwany, ale sąd ma decydować w jaki sposób, ba jakim słowami pozwany będzie przeproszał.

Jednocześnie należy podkreślić, że opublikowanie sprostowania oddziałuje łagodząco, zmniejszając rozmiar dokonanego naruszenia. Czasami dochodzi do tego, że pokrzywdzony po opublikowaniu sprostowania jest skłonny zaniechać dalszych kroków prawnych. Podstawową wadą sprostowania zamieszczonego z mocy wyroku sądowego jest jego nieaktualność. Sprawy te najczęściej ciągną się bardzo długo. Dlatego pozwala to na wyciągnięcie wniosku, że pomimo wyroku korzystnego dla występującego z roszczeniem, tak naprawdę to proces został przez niego przegrany. Sprostowanie choćby się ukazało nie odegra już większego znaczenia.

Systemy państw obcych potwierdzają możliwość efektywnych, dostosowanych do realiów rozwiązań. To jeszcze jeden argument w dyskusji, który przemawia za koncepcją „prawdy subiektywnej” jako podstawy roszczenia o sprostowanie. Co za tym idzie, aby drukować wszystkie sprostowania,

¹⁷ Warto w związku z tym przypomnieć, że orzecznictwu znane są i takie przypadki, w których żadnemu z rozpatrywanych w izolacji twierdzeń zawartych w reportażu dziennikarskim nie można niczego zarzucić, a mimo to np. reportaż jako całość dzięki odpowiedniej reżyserii, dobranej kolejności wypowiedzi, operowaniu techniką domysłu, stawia osobę przedstawioną w bardzo niekorzystnym świetle.

¹⁸ Por. wyrok SN z 3 listopada 1971 r., I CR 441/71 niepubl.

bez względu na „prawdę obiektywną”. Jest to szczególnie ważne przy sprostowaniu jako sankcji za naruszenie dóbr osobistych. Po sądowym przeprowadzeniu dowodu prawdy sprostowanie straciłoby także rację bytu ze względu na możliwość zastosowania wtedy sankcji bardziej dotkliwej np. wspomniane oświadczenie z art. 24 § 1 kc. Ma ono na celu usunięcie skutków dokonanego naruszenia, które może przyjąć postać nie „subiektywnego punktu widzenia”, ale np. przeprosin czy odwołania postawionych w stosunku do pokrzywdzonego zarzutów lub złożeniu wyrazów ubolewania¹⁹. Ujmując podstawowy problem od strony ochrony zainteresowanego należy stwierdzić, że sprostowanie prasowe po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i wyjaśnieniu obiektywnej prawdziwości stawianych zarzutów nie przedstawia już dla niego większej wartości. Z tych względów trzeba dokonać wyraźnego oddzielenia w czasie. Po pierwsze roszczenie o opublikowanie sprostowania należy odróżnić od roszczenia o usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych. Pierwsze z nich stosowane jest wtedy, gdy stan rzeczy pozostaje jeszcze niepewny; z usunięciem skutków naruszenia mamy do czynienia wówczas, gdy już wiadomo, że wypowiedź była nieprawdziwa lub nieściśła. Dlatego więc jeśli dopuszczenie do głosu strony przeciwnej, w celu sprostowania wiadomości oszczerczych może nastąpić na drodze pozasądowej, to należy przypuszczać, że wiele osób wybiera drogę sprostowania prasowego w miejsce procesu sądowego. Podnieść należy także to, że każda sprawa sądowa, a w szczególności o naruszenie dóbr osobistych, pozostawia u odbiorcy mieszane uczucia i naraża powoda na zarzuty przewrażliwienia. Z tego względu wiele osób rezygnuje z wystąpienia z powództwem o naruszenie dóbr osobistych. Na podstawie bowiem art. 111 UKW sąd ograniczy się do stwierdzenia czy kwestionowany materiał zawiera informacje nieprawdziwe. Bez znaczenia pozostaje czy wynikowo doszło do naruszenia dobra osobistego określonej osoby, to może stać się podstawą odrębnego postępowania, najczęściej już jednak po dacie wy-

¹⁹ B. Kordasiewicz, *Jednostka wobec środków masowego przekazu*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991, s. 119. „Ustawodawca w art. 24 kc celowo zastosował ogólne sformułowanie dotyczące żądania czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. W odniesieniu do działalności środków masowego przekazu sankcja ta przybiera postać odwołania lub skorygowania postawionych zarzutów. W judykaturze polskiej, przy aprobującej postawie doktryny, utrwaliła się praktyka zaopatrywania odwołania postawionych zarzutów w dodatkowe oświadczenie przeproszające pokrzywdzonego”.

borów. Zgodnie bowiem z art. 113 kodeksu wyborczego „Wykonanie uprawnień wynikających z kodeksu nie ogranicza możliwości dochodzenia przez osoby pokrzywdzone lub poszkodowane uprawnień na podstawie przepisów innych ustaw, wobec osób, których działanie lub zaniechania w toku kampanii wyborczej naruszyło cudze dobra osobiste lub majątkowe”.

Z powyższymi wywodami ściśle koresponduje roszczenie z pkt 5 art. 111 UKW. Przepis ten operuje pojęciem (w trybie dokonanym) „nakazanie przeproszenia osoby, której dobra osobiste zostały naruszone”. Powyższe wymaga zatem stwierdzenia dokonanego naruszenia a nie tylko zagrożenia, a więc zapewne musiało by to zostać poprzedzone wyrokiem stwierdzającym ten fakt, ergo roszczenie o opublikowane sprostowania wydaje się bardziej atrakcyjne i nie wymagające akcji sądowej.

Po omówieniu wybranych elementów postępowania prowadzonego w trybie wyborczym, należy zauważyć jeszcze jeden ważny element. Z momentem zakończenia wyborów, postępowanie oparte o art. 111 UKW nie może się toczyć nadal, albowiem jego celem jest usunięcie naruszeń mających wpływ na przebieg kampanii wyborczej. Postępowania podjęte powinny zostać umorzone, choć wprost takiego przepisu w UKW nie ma. Wniosek ten wypływa także i z tego, że wyborcy na podstawie faktów a nie ocen winni kierować się podejmując decyzje o skorzystaniu z prawa do oddania głosu i ukształtowania jego treści. Dlatego, właśnie instytucje, których zadaniem jest dać odpór naruszeniu faktów, a nie wyrażanych ocen, powinny mieć pierwszeństwo stosowaniu ich jako „bezpiecznik” służący ochronie opinii publicznej przed rozpowszechnianiem informacji nieprawdziwych, a więc służą one ochronie dobra publicznego! Dobra publicznego w postaci zapobiegania zniekształcenia wyniku wyborczego.

Analiza zastanej rzeczywistości nie napawa jednak optymistycznie. Większość przypadków analizowanych przez autora, zakończyła się oddaleniem powództwa opartego o art. 111 UKW. Oddalenie powództwa opartego o art. 111 UKW, często dla „naruszyciela” jest zachętą do dalszych akcji, a u przeciwników pogłębia obawę, czy warto w „trybie wyborczym” na szali składać swoje dobre imię lub reputację. Plusem jednak jest to, że postępowanie to toczy się bez opłat, dlatego nie pozostawia po sobie osób, którym nie tylko oddano powództwo, ale i muszą one jeszcze pokryć koszty z tego faktu wynikające. Chociaż twierdzenie to ma wyjątek, albowiem mogą zostać zobowią-

zani do uiszczenia kosztów zastępstwa procesowego oraz opłat za udzielenie pełnomocnictwa.

Literatura

Banaszak B., *Kodeks wyborczy. Komentarz*, Warszawa 2015.

Drozdowicz K., *Przeprosiny za naruszenie dóbr osobistych w toku kampanii wyborczej w oparciu o art. 111 Kodeksu wyborczego*, „Edukacja Prawnicza” 2015, nr 1.

Gąsior T., Gąsior G., *Organizacja wyborów samorządowych – wybrane zagadnienia*, Warszawa 2018.

Jankowska M., *Ochrona dóbr osobistych kandydatów w trakcie trwania kampanii wyborczej – uwagi praktyczne*, „Monitor Prawniczy” 2015, nr 17.

Kordasiewicz B., *Jednostka wobec środków masowego przekazu*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991.

Kosmus B., Kuczyński G., *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2018.

Michalski B., *Podstawowe problemy prawa prasowego*, Warszawa 1998.

Sobczak J., *Polskie prawo prasowe*, Poznań 1993.